GŁOS POMORSKI

Nr. 246 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 5000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **105.000** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **111.750** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 125.000 mk., do Niemiec 160,000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz. Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Priwat-Aktienbank Gdańsk Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziąd.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w **dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 4000 mk., w **dziale reklamowym** na stronie i 3-łamowej przed tekstem 30.000 mk., wśród tekstu 20000, za tekstem 13000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przyjmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południ

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 27-go października 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Kto zrujnował finansowo Polskę?

Pożyczanie pieniędzy niewaloryzowanych doprowadziło Polskę do gospodarczego rozstroju.

Skarb państwa na tych pożyczkach stracił 9.880.000 dolarów, czyli więcej niż cały obieg pieniężny.

Warszawa, 25. 10 (PAT). 35 posiedzenie Senatu.

Przystąpiono do dalszej rozprawy budżetowej.

Sen. Krzyżanowski: Wskazuję na jeszcze jedną przyczynę spadku naszej marki.

Przedewszystkiem trzeba sobie uprzytomnić, że kurs **dolara z Nowym Rokiem 1923 r. wynosił 17.500 a wczoraj** notowano go wyżej niż **1 700 000, a zatem** w ciągu 10 miesięcy

podniósł się stokrotnie

Sąsiedzka Litwa, Łotwa i Austrja, są to kraje o ujemnym bilansie handlowym a jednak mają walutę dobrą, nawet czerwona Rosja od roku ma walutę stabilizowaną.

Sprawozdanie P. K. K. P. wskazuje że z Nowym Rokiem 1923 r.

ogólna ilość pożyczek

wynosiła 180 miljardów.

Na Nowy Rok 1923 r. kwota ta wynosiła 10 miljonów dolarów a więc skarb państwa utracił na tem 9 880 000 dolarów, **czyli więcej niż cały obieg pieniędzy w Polsce.**

Z tych pieniędzy banki otrzymały 200 miljardów, wpłacały do P. K. K. P. 1 do 3 proc. a same brały 15 do 18 proc. urzędowo a nieurzędowo znacznie więcej, zarabiały więc

1500 proc. miesięcznie

i można powiedzieć, że w ciągu 10 miesięcy zarobiły najmniej **300 miljardów.**

To pożyczanie pieniędzy niewaloryzowanych doprowadziło nas do tego bankructwa, w jakiem jesteśmy. Obecnie ze sprawozdania P. K. K. P. wynika, że pewna część może

1/4 pożyczek jest waloryzowana,

bo opiewa na złote polskie

Sen. Adelman (Chrześc. Dem.): Pragniemy aby prowizorjum, które mamy przed sobą było ostatniem na rok bieżący a na rok 1924 uchwalono budżet w normalnym czasie.

By zmniejszyć deficyt należy usunąć

główną bolączkę

jaką jest deficyt kolejowy.

Oprócz zmiany organizacji kolejowej należy zaprowadzić oszczędności np. przez zmniejszenie ruchu na linjach deficytowych.

Drugiem źródłem deficytu

Deficyt M. S. Wojsk.

równa się sumie deficytów innych pozostałych resortów.

Najważniejszym czynnikiem dla uzdrowienia budżetu jest praca. W sprawie sanacji skarbu widać już pewne kroki: **waloryzację podatków, reorganizację kolei, załatwienie sprawy remontu przez rewizję ustawy o ochronie lokatorów, co odciąży administrację państwową. Powody te skłaniają nas do głosowania za prowizorjum.**

Po przemówieniu sprawozdawcy sen. Buzka. który zbijał zarzuty poszczególnych przedmówców przystąpiono do głosowania,

Prowizorjum przyjęto bez zmian zwykłą większością według tekstu, uchwalonego przez Sejm.

Następne posiedzenie senatu w sobotę dnia 3 listopada o godz. 11 rano.

Z chaosu niemieckiego.

Rząd Czechosłowacji wzmacnia posterunki graniczne.

Praga, 25. 10. (Pat.) „Prager Tageblatt" donosi, że rząd wzmacnia pograniczne posterunki żandarmerji wzdłuż granicy bawarskiej i saksońskiej. Zarządzenia te pozostają w związku z wewnętrznemi zamieszkami Rzeszy.

Separatyści proklamowali republikę w Ahrweiller.

Koblencja, 25. 10. (Pat.) Po 36-godzinnem oblężeniu separatyści zajęli gmach magistratu w Crefeld.

Policja po stoczonej walce musiała ustąpić z powodu przejścia części oddziałów na stronę separatystów. 12 **separatystów zostało zabitych, a 50 rannych. Separatyści proklamowali republikę w Ahrweiler. Soden i Gelsenhein.**

Władze belgijskie w obronie ruchu nadreńskiego.

Berlin, 25. 10. (Pat.) **Niemiecka stacja radjo-telegraficzna komunikuje o wypadkach w Nadrenji: W Akwizgranie panuje znowu wzmożona działalność kół separatystycznych.**

Władze belgijskie przeszkodziły ponownie zajęciu rządowych budynków przez policję niemiecką.

Z Kolonji donoszą, że komisarze francuscy na terenie okupowanym otrzymali z Paryża polecenie uznania ruchu separatystycznego za legalny.

Nota niemiecka w Paryżu.

Niemcy proszą o zbadanie ich sytuacji materjalnej.

Berlin, 25. 10. (Pat.) Wczoraj wręczona została komisji odszkodowań w Paryżu nota rządu niemieckiego. Nota przypomina, że rząd niemiecki w dniu 23 stycznia br. zakomunikował komisji odszkodowań, że z powodu okupowania zagł. Ruhry przez państwa sprzymierzone zmuszony (?!) **jest wstrzymać dostawy reparacyjne dla mocarstw interesowanych.**

Powołując się na powzięte obecnie postanowienie zaniechania biernego oporu, **rząd Rzeszy wyraża zasadniczą gotowość podjęcia świadczeń z tytułu odszkodowań.**

Rząd Rzeszy zwraca się do komisji odszkodowań z prośbą, aby w myśl art. 234 traktatu wersalskiego przystąpiła do zbadania **sytuacji materjalnej Niemiec i ich zdolności płatniczych.**

Warszawa, 25. 10. (Pat.) Da laski marszałkowskiej M. S. Wewn. wniosło projekt ustawy prasowej.

Projekt ten w 11 rozdziałach (80 art.) **reguluje wyczerpująco stosunki prasowe na terenie Rzplitej**

W kolejnych rozdziałach projektu unormowane zostały poszczególne kwestje, dotyczące drukarń i wydawnictw codziennych i periodycznych.

Akwizgran, 25. 10. (Pat.) **Położenie w mieście jest niejasne.** W nocy panował spokój, nad Renem w jednej z dzielnic miasta przyszło do walk, podczas których **było kilku rannych.**

Berlin, 25. 10. (Pat.) **Z Hamburga donoszą, że podczas rozruchów komunistycznych liczba zabitych wyniosła 24 osoby, rannych 250.**

Wiedeń, 25. 10. (Pat.) **„Neue Freie Presse" donos z Essen: Właściciele kopalń powzięli wczoraj uchwałę, aby od poniedziałku zamknąć wszystkie kopalnie zagł. przemysłowego nadreńsko-westfalskiego i zwolnić wszystkich robotników.**

Paryż, 25. 10. (Pat.) **W Akwizgranie separatyści zabarykowali się w prefekturze. München-Gladbach zostało przez nich opuszczone.**

Giełda pieniężna

z dnia 26 października

Złoty polski	200.000
Marka niemiecka	0.00001
Dolary Stanów Zjedn.	1.740.000
Franki francuskie	102.000
„ belgijskie	87.500
„ szwajcarskie	312.000
Funt szterling ang.	7.860.000
Liry włoskie	78 200
Guldeny holenderskie	679 500
Korony szweckie	459.500
Korony duńskie	304.000
Korony norweskie	268.500
Korony czeskie	50.500

Strajk w Łodzi.

Grudziądz, 26 października.

Do ciosów, jakie niezmordowanie walą ze wszystkich stron w trzon Rzeczypospolitej — zaliczyć należy również obecny **strajk w przemyśle włókienniczym w Łodzi,** który poważnie wstrząsa życiem gospodarczem i politycznem Polski.

Któż to wywołał i jakie są jego przyczyny?

Na to pytanie daje warszawska „Gazeta Poranna" taką charakterystyczną i wysoce znamienną **odpowiedź:**

„Egoizm przemysłowców łódzkich, niedbalstwo poprzednich rządów lewicowych spowodowały obecny strajk, który narazić może państwo, społeczeństwo, a przedewszystkiem robotników łódzkich na ciężkie przejścia.

Przywódcy przemysłowców łódzkich: pp. Moryc Poznański (bodaj największy multi-miljarder w Polsce), dr. Barciński (również żyd), Kernbaum, chętnie bawili się w „liberalizm", nie żałowali pieniędzy dla belwedersko-lewicowej D. U. P. (10) w czasie wyborów.

Poznański wydaje w Łodzi „Republikę", która robi strasznie „lewicową" politykę i zwalcza rząd obecny kłamstwami i wywiskami rynsztokowemi.

Ci sami jednak „lewicowcy", gdy chodziło nie o piękne słówka, ale o czyny, zachowują się w stosunku do robotników „ultra-reakcyjnie".

Bezpośrednią atoli przyczyną strajku jest odrzucenie przez przemysłowców **żądania 120-procentowej podwyżki.**

Żądanie swoje robotnicy opierają na tem, że „budżet urzędowy", przyjęty przez komisję statystyczną, oblicza, jako minimum egzystencji w pierwszej połowie miesiąca **361 tysiecy mk.** dziennie, gdy zarobek przeciętny robotnika łódzkiego wynosi przeciętnie **168.000 mk.**

Przemysłowcy zgodzili się na podwyżkę... **20 proc.,** co, oczywiście, mogło tylko rozdraźnić robotników.

Istota zatargu tkwi jednak nie w tem żądaniu podwyżki, lecz w **redukcji** pracy.

Conajmniej 60% robotników łódzkich pracuje tylko 3—4 **dni w tygodniu, co znacznie zmniejsza ich zarobki.**

Ta redukcja pracy i coraz liczniejsze wypadki zamykania fabryk — zwiększały wśród mas robotniczych rozdraźnienie.

Korzystając z tego przeciągnięcia struny przez fabrykantów, górę wzięły wśród robotników **żywioły wywrotowe, które strajk kierują przeciw państwu i społeczeństwu.**

Wywieranie zaś tego nacisku na rząd i społeczeństwo jest zupełnie zbyteczne, bo ministrowie: Smólski i Szydłowski, w czasie pobytu w Łodzi w dniu 18 bm. oświadczyli robotnikom, że rząd wprowadzi **przymusowe regulowanie zarobków według wskaźników komisji statystycznej,** oraz dołoży wszelkich wysiłków, aby skłonić przemysłowców **do uruchomienia fabryk w całości.**

W dniu wczorajszym — jak donoszą telegramy — odbyło się w Warszawie w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja ministrów przemysłu i handlu, skarbu oraz pracy i op. społ. z przedstawicielami **dużego, średniego i małego włókienniczego przemysłu łódzkiego.**

W konferencji wzięli ponadto udział naczelny dyrektor P. K. K. P., dyrektor departamentu kredytowego min. skarbu p. Makowiecki oraz kierownik łódzkiego oddziału P. K K. P.

Celem konferencji było ustalenie, w jaki sposób należy **uregulować sprawę pomocy państwowej dla włókienniczego przemysłu** w tym kierunku, **aby niebezpieczeństwo bezrobocia i strajku zostało usunięte.**

Po wyczerpującej dyskusji uchwalono, iż kredyty dla przedsiębiorstw łódzkich mają być powiększane proporcjonalnie do wartości spadku marki polskiej na warunkach, które w tych dniach opracuje Min. Skarbu.

W każdym razie zaznaczyć należy, że stopa dyskontowa kredytów tych będzie wysoka, a weksle będą brzmiały **na krótki termin.**

Na konferencji stwierdzono, iż zagraniczny zakup przemysłu łódzkiego dochodzi do wysokości 8 **miljonów dolarów miesięcznie**, a dotychczasowe kredyty dyskontowe, przyznane przemysłowi łódzkiemu, wahają się pomiędzy **1 a półtora miljarda miesięcznie**.

Z kredytów państwowych korzystać będą mogły tylko te przedsiębiorstwa łódzkie, **które będą pracowały conajmniej w rozmiarach dotychczasowych i nie dopuszczą do żadnej redukcji dni i ilości pracowników.**

Co do sprawy pomocy rządowej dla łódzkiego przemysłu włókienniczego przez dostarczenie mu zamówień, to ustalono,że departament przemysłowy mienisterstwa handlu będzie utrzymywać ścisły przegląd wszystkich rządowych zamówień włókniastych, które będą mogły być udzielane oczywiście na warunkach możliwie konkurencyjnych tylko tym przedsiębiorstwom łódzkim, które conajmniej w obecnym rozmiarze utrzymywać będą swój ruch.

Taki więc jest przebieg strajku w przemyśle włókienniczym w Łodzi. I tu mimowoli rzuca się uwaga, że gdyby poprzednie rządy lewicowe podjęły tę sprawę wcześniej, uzależniły udzielanie kredytów skarbowych **od należytego uwzględnienia interesów robotniczych**, wtedy, kiedy przemysłowcom zależało na utrzymaniu produkcji wówczas można byłoby zrobić o wiele więcej, niż dzisiaj . . .

Pożyczka, której niema...

Grudziądz, 26. października.

Pisma polsko-amerykańskie podały następującą wiadomość:

Nowy Jork, 5 października. E. T. Stosebury, przedstawiciel banku Morgana, oświadczył, po powrocie z Europy, że firma ich nie zamierza obecnie udzielać żadnych pożyczek państwowych w Europie.

Wobec tego zdziwienie wywołuje sprzeczność między tem oświadczeniem, a niedawną zapowiedzią min. Kucharskiego w Warszawie, że ma możność zawarcia układu z Banku Emisyjnym.

Komu teraz wierzyć?

Lewicowa etyka:

Grudziądz, 26 października.

Pod powyższym tytułem czytamy w „Kurj. Pozn.“ co następuje:

„Po smutnych wypadkach grudniowych, wpadła prasa socjalistyczna i żydowska, a za nią także polska lewicowa w istny **szał denuncjowania pism, organizacyj, działaczy politycznych a także duchowieństwa.**

Pisano o krwawych, czarnych mszach i tym podobnych okropnościach.

Między innemi zarzucił **„Naprzód“** krakowski z 4-go stycznia br., a za nim pozamiscy satelici, proboszczowi kościańskiemu **ks. Bednarkiewiczowi**, że odprawił „straszne nabożeństwo“, połączone z pochodem przeciw ówczesnemu rządowi.

Po długich nękaniach w końcu za pośrednictwem adwokata na podstawie par. 11 prawa prasowego umieścił „Naprzód“ (nr. 143 z dn. 23. 6. 1923 r.) sprostowanie, z którego wynika, że **„straszne nabożeństwo“ było wyssane z palca.**

Odbyło się nabożeństwo **za bohaterów grudniowego wielkopolskiego powstania** z pochodem na ich groby. O rządzie nie padło ani słowo.

Tak wygląda etyka lewicowa.

Cztery miesiące minęły, a żadne ze zbratanych z „Naprzodem“ pism wielkopolskich nie wspomniało o tej porażce i tężyźnie socjalistycznego pisma. —

Szkoda było psuć wrażenia, wywołanego oszczerstwem.“

Niech społeczeństwo dowie się o hańbie!

Grudziądz, 26. października.

Społeczeństwo nasze, zajęte kwestjami drożyzny i nieznośnemi stosunkami walutowemi, odwraca uwagę od zagadnień natury politycznej, godzących w byt naszego państwa.

Znanym jest faktem, że mniejszości nasze narodowe w zwartym stoją szeregu i planowo **kompromitują i oczerniają nas za granicą.**

Cieszące się poparciem naszej lewicy, która w zacietrzewieniu partyjnem uprawia wobec rządu narodowego **opozycję dla opozycji**, znalazły one w tej naszej lewicy sojuszniką, który nie zdaje już sobie sprawy, że idzie **śladem Targowiczan** i użyć się daje **w roli zdrajców przedrozbiorowych**.

Postępowanie naszej lewicy uwydatnia się najlepiej w wypadku osławionego „numerus clausus“, gdzie **to nasi Posnerzy i Smiarowscy**, należący do przesiąkniętej żydostwem „Ligi obrony praw człowieka“, zwracają **się do rządu francuskiego** *), by **interwenjował w sprawie żydów w Polsce i śladem carycy Katarzyny mieszał się do wewnętrznych spraw Polski, naruszając prawa suwerennego państwa.**

Rząd francuski nie dał folgi nawoływaniom naszych nowoczesnych Targowiczan.

Czy jednak inny rząd, nieprzychylny Polsce nie zechce podjąć się **roli Fryderyka II, Katarzyny i Józefa II** i nie pokusi się o rolę obrońcy domniemanych, uciśnionych mniejszości?

Rząd polski w zarodku winien stłumić zachcianki naszych bawiących się w zdradę stanu koaljantów żydowskich i wytoczyć winien przeciwko nim **dochodzenia**, nim rozzuchwaleni, pozbawieni honoru i poczucia narodowego szkodnicy większego nie wyrządzą zła państwu.

Zdajemy sobie nareszcie sprawę z tego, że zorganizowana i według ściśle ustalonych linji pracująca mniejszość w Polsce systematycznie **pracuje nad ruiną Polski.**

Nie potrzebuje dziś mniejszość narodowa niemiecka w Polsce „Deutschtumsbundu“ jako punktu wyjścia propagandy i **kuźni kłamstw przeciwpolskich.**

Wystarczą jej na to biura zjednoczenia niemieckich posłów i — trybuna sejmowa.

Pod płaszczykiem interpelacji i uzasadnień tychże miotają **Naumann, Hassbach, Daczko i tutti quanti obelgi przeciwko władzom naszym i państwu.**

Skwapliwie powtarza prasa nasza niemiecka w formie sprawozdań sejmowych słowo w słowo ich wywody, podają je pisma nam nieprzychylne za granicą docierają one **przez zorganizowane biura mniejszościowe w Genewie do Ligi Narodów i osięgają swój skutek.**

Dlaczego posłowie nasi nie występują w ten sam sposób **z druzgocącym, wyczerpującym materjałem z trybuny sejmowej i ogłoszeniem stenogramów sejmowych nie paraliżują „krecie j pracy „dyssydentów“**, alarmujących z trybuny sejmowej za granice do zajęcia się sprawami polskiemi?!

Nię zapominajmy, że Targowicy i „dyssydentom“ ich **wołaniom o pomoc zawdzięczamy upadek Polski i życie stuletniej niewoli i katuszę**

Ten sam obraz zarysowywa się dzisiaj

Historja się powtarza! W naszej leży mocy, **by nie powtórzyła się na naszą zgubę!**

I dlatego wołamy, by Sejm i Senat, by nasze minister stwa znalazły środki, ne quid respublica destrimenti capiat!

Dochodzenia, śledztwa i Sąd! Przeciwko wszystkim, którzy idą śladem Targowicy i którzy gotują zgubę państwu!

Niech społeczeństwo dowie się o hańbie, do której poniżają się **konfidenci mafii żydowsko-masońskiej!**

*) Czytaj artykuł p. t.: „Potworna odezwa“, zamieszczona w „Głosie Pom.“ z dnia 24 bm. Red.

Z ostatniej chwili.

Sytuacja strajkowa na kolei.

Warszawa, 25. 10. (Pat.) Położenie strajkowe maszynistów kolejowych naogół w dalszym ciągu **nie zmieniony.**

Ruch towarowy i osobowy na tereanch

objętych strajkiem,

podtrzymany jest nadal, jakkolwiek na poszczególnych stacjach, granicznych z terenem strajku, gromadzą się znaczne ilości **towarów aprowizacyjnych i węgla.**

Na granicznych stacjach G. Śląska zgromadzonych jest w tej chwili ponad **10.000 wagonów węgla, który nie może być wskutek strajku rozesłany do swoich miejsc przeznaczenia.**

Na stacjach dyrekcji poznańskiej, pomorskiej i gdańskiej szereg towarów aprowizacyjnych, łatwo ulegających zepsuciu,

psuje się

i musi być przymusowo usuwany.

W dyrekcji radomskiej po zlikwidowaniu chwilowego strajku parowozowni w Chełmie panuje spokój. W dyrekcji stanisławowskiej ruch na wschodniej granicy utrzymany jest w bardzo znacznym stopniu. Kilka parowozowni powróciło do pracy.

Ruch pomiędzy głównemi centrami prowincjonalnemi a Warszawą

jest podtrzymany,

natomiast strajk objął parowozownię w Łodzi. Mimo tego ruch z Warszawą został podtrzymany.

Z Krakowa nadeszło kilka pociągów osobowych i towarowych.

Przemysłowcy łódzcy są gotowi do ustępstw na rzecz robotników

Warszawa, 25. 10. (Pat.) W dniu wczorajszym odbył p. min. pr. i op. sp. **Smulski** specjalną konferencję z **przedstawicielami przemysłu łódzkiego** w sprawie rychłego **zlikwidowania strajku.**

Delegaci przemysłowców łódzkich oświadczyli pełną gotowość do dalszych wyczerpujących pertraktacji z przedstawicielami robotników, przyczem oświadczyli, że **są gotowi do dalszych możliwych ustępstw. (Czytaj artykuł** wstępny p. t.: „Strajk w Łodzi.“

Elektrownia w Gródku.

Grudziądz, 26. października.

Pomorska Elektrownia w Gródku **jest już ukończona.** Uruchomienie pierwszej maszyny elektrycznej **nastąpiło w kwietniu br.** przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej w czasie jego pobytu na Pomorzu.

Budowa elektrowni była finansowaną w **przeważnej części przez skarb państwa.**

Ze względu na obecną sanację Skarbu, oraz związanemi z tem oszczędnościami nie było widoków na dalszą pomoc finansową.

Starostwo Krajowe Pomorskie przystąpiło zatem do utworzenia **Spółki Akcyjnej** pod nazwą „Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek“ Spółka Akcyjna w Toruniu“. Jak się dowiadujemy, akt notarjalny **przyszedł** już do skutku.

W związku z powyższem można obecnie już zamawiać akcje przyszej Spółki Akcyjnej w Głównej Kasie Starostwa Krajowego Pomorskiego w Toruniu, Mostowa nr. 13 w godzinach urzędowych od 9-tej do 15-tej ustnie lub piśmiennie, przy równoczesnem złożeniu gotówki, ew. za przekazem na P. K. K. P. w Toruniu na konto Starostwa Krajowego Pomorskiego, lub na konto P. K. O. - Toruń Nr. 203600.

Nominalna wartość akcji wynosi 10 000 marek, a sprzedaje się je obecnie po 100 000 marek. Jest to cena stosunkowo niska, wobec czego przewiduje się z powodu dewaluacji zwyżkę z dniem 1. 11. br. za minimum 200 000 mkp. Wszelkich bliższych informacyj w tej sprawie **udzieli Główna Kasa Starostwa Krajowego Pomorskiego Nr. telefonu 612.**

Celem Spółki Akcyjnej jest rozbudowa i **eksploatacja** ukończonego już zakładu wodno-elektrycznego w Gródka i dalsza elektryfikacja całego Pomorza z źródeł Spółki Akcyjnej.

Obecnie przystąpiono już do budowy **linji wysokiego napięcia 60 000 V., celem połączenia elektrowni w Grudziądzu i Toruniu,**

oraz do budowy poważnej podstacji rozdzielczej w Chełmży celem rozdziału energji elektrycznej w powiatach, położonych po prawej stronie Wisły.

Sieć budowana przez Związek Elektryfikacyjny powiatów Chełmno — Świecie — Toruń jest obecnie tak dalece gotowa, — dzięki **przymusowej pożyczki, która** zainteresowane powiaty rozpoczęły ściągać, — że **z początkiem listopada br.** będzie dochodził prąd elektryczny **do miasta Świecia** po drodze do jednego — już zainstalowanego majątku. Rozbudowa sieci powiatowej czerpać mającej energję elektryczną w **Chełmży, nastąpi najpóźniej na początku przyszłego roku.**

Leży to zatem w **interesie mieszkańców Pomorza, aby zgłoszenia na akcje jaknajliczniej wpływały i tem** samem pozostały wśród tych, którzy są bezpośrednic zainteresowani w korzystaniu z energji **elektrycznej,** wytwarzanej w Elektrowni Gródeckiej.

To i owo.

Donoszą nam, że „Macierz Polska“ w Chicago w życiu tamtejszej kolonii polskiej **odgrywa bardzo ważną rolę**, bowiem poza charakterem kulturalnym i wychowawczym jest ona również organizacją ubezpieczeniową i w tym względzie przynosi wielką pomoc wychodźcom polskim.

*

Znany bandyta ataman Mucha, który grasuje na Podlasiu, przesłał podobno do jednego z urzędów skarbowych podatek dochodowy wraz z wykazem dochodów z popełnionych rabunków z przedstawieniem daty i miejsca.

*

Jak nam komunikują, parowiec „Wilson“, własność Towarzystwa okrętowego „Consulich“ w Trieście zauważył w dniu 16 bm. koło wysp Azorskich duży żaglowiec portugalski, pozbawiony masztów podczas orkanu i tonący już z powodu przedziurawienia.

Parowiec „Wilson“ pomimo silnej burzy wysłał natychmiast łodzie ratownicze, którym udało się dotrzeć do statku i uratować całą jego załogę, składającą się z 41 osób.

Statek portugalski, załadowany sztokfiszem, niebawem poszedł na dno. W końcu b. m. okręt „Wilson“ przybędzie do Triestu, gdzie będzie można dopiero stwierdzić szczegóły katastrofy.

Zygzaki polityczne

Walący się gmach

Wzrastająca ustawicznie drożyzna oraz dający się odczuwać brak żywności przyczynia się do ogromnego podniecenia i zniecierpliwienia ludności **w całych Niemczech i od wczoraj rozpoczęły się w licznych miejscowościach na tle głodowym rozruchy, które przybrały charakter wysoce niepokojący.**

Z wytworzonej obecnie sytuacji korzystają **przedewszystkiem komuniści, z którymi przychodzi do krwawych starć i walk ulicznych.**

Według doniesienia Pata w dniu wczorajszym miał się odbyć w Hamburgu **kongres komunistyczny, który jednak** został przez policję zakazany. Wobec tego komuniści postanowili przełożyć kongres potajemnie do Hildesheim i Alfeld. Policja jednak dowiedziawszy się o tem, **zakazała kongresu.**

Zamierzona ucieczka Napoleona.

„Figaro“ w ostatnim dodatku literackim opowiada, na podstawie świeżo odnalezionych dokumentów, o ucieczce, planowanej podczas uwięzienia Napoleona I-go na wyspie Aix, w lipcu 1815 r., zanim go Anglicy wywieźli na wyspę św. Heleny.

Kilku oficerów pułku marynarki (14-go), stojącego za logą w Aix, a mianowicie: **kapitan Genty, podporucznicy Dorez, Saliz, Le Polletier, kosztem własnym** chcieli kupić i wyekwipować **dwie szalupy i**

wśród nocy

zabrać na jedną Napoleona, unikając baczności stojącego w przystani krzyżowca angielskiego „Bellerophon“, który strzegł dostojnego więźnia.

Szalupy miały odpłynąć ku La Rochelle, potem puścić się na pełne morze, pierwszy przepływający okręt handlowy przekupić, aby zawiózł cesarza **do Stanów Zj. Ameryki Półn.**

Współdziałać miał temu planowi brick duński. Cesarz zgodził się na te projekty. Kupiono zatem szalupy „Zelie“ i „Deux amis“ i rozpoczęto przygotowania. Załoga obu szalup była wyborowa, **składali ją oficerowie 14 pułku marynarki.**

O godz. 11 wieczorem dnia 14 lipca wszystko było gotowe do drogi. Generał Becker udał się do cesarza, oznajmiając, że kapitan Genty go czeka. Napoleon odpowiedział, że złączy się z nim zaraz. Jakoż istotnie chciał już wychodzić, ale powstrzymały go płacze i lamenty **żony generała Bertrand,** która błagała go, aby losów swych nie powierzał wątłej łodzi i przedstawiła niebezpieczeństwa tej ucieczki.

Cesarz dał się odwieść od pierwotnego zamiaru i kazał gen. Bertrand w imieniu swem podziękować tym, którzy oifarowali mu ratunek, a zarazem oznajmić, że pomocy ich nie przyjmie.

W trzy dni potem, 17-go lipca „Bellerophon“ podnosił kotwicę, uprowadzając zwycięzcę świata na odległe wygnanie, gdzie w siedm lat potem Napoleon I-szy dokonał krótkiego, a tak głośnego żywota.

Dokonano szeregu aresztowań. W Alfeld **aresztowano 30 osób,** w Hildesheim 72. Skonfiskowano znaczny materjał dowodowy, m. in. plany mobilizacyjne.

W sobotę przyszło w Berlinie, a zwłaszcza w południowej części miasta oraz w części zachodniej do wielkich demonstracji. Tłumy robotników i urzędników biurowych kroczyły ku ratuszowi i **zajęły groźną postawę.**

Policja dała najpierw kilka strzałów w powietrze, gdy jednak robotnicy usiłowali policji wydrzeć broń — dano

ze strony policji

kilka strzałów ostrych, przyczem **zraniono i**

zabito

kilka osób.

W innych częściach miasta rozpoczął tłum grabić i rabować składy, a zwłaszcza składy z pieczywem.

W sobotę wieczorem rozruchy głodowe w Berlinie powtórzyły się we wschodniej części miasta. Wśród wygłodzonego tłumu agitują ustawicznie prowokatorzy i agitatorzy komunistyczni.

Poezje.

Krytykom.

p. K. w dowód niekłamanego uczucia.

Różne figliki i fantasmagorje,
Szalony rozpęd kół samochodowych —
Dziwacznie mądre głów pustych teorje
Parę docinków w sosach musztardowych.

A wszystko razem funta kłaków warte —
W praemetalicznym dźwięcznym głosie gongów —
— Wznieście Panteon i naznaczcie wartę,
A siebie w środek wstawcie miast posągów.

W klekocie maszyn piszę moje wiersze
Co dzień po jednym by było do syta —
A wy każecie mi poglądy szersze
Do codziennego wsypywać koryta.

— — — — — — — — — — — — —

Kiedyś, gdy przyjdzie mi fantazja pańska
Słońce wam podam, wbrew prawom wszechświata
Że buchnie orgja mamideł szampańska,
Jakaś rewolta dusz — co wszystkie zbrata.

Ubiorę myśli me — w rytmy aorty,
W wir szalejący motoru wszechbytu —
Stroić go będą snów złotych kohorty,
Odblaski zorzy wstającego świtu.

Zg.

— — — — — — — — — — — — —

Rzeczy ciekawe.

Okręt ze szklanem dnem.

W warsztatach okrętowych nad rzeką Delaware w Pensylwanji (Ameryka Półn.) spuszczono na wodę specjalny statek, przeznaczony do ekspedycji naukowych, do badania przejawów życia w głębiach morskich.

Osobliwością tego statku jest dno, wykonane z grubego, kryształowego szkła lustrzanego. Przy pomocy specjalnych przyrządów, ustawionych na okręcie, będą mogły być za pomocą radu oświetlone głębiny morskie i w ten sposób uprzystępnione dla oka badacza tajemnice życia podmorskiego.

O różnorodności nieznanych form życia skrytych w oceanie, można wnosić choćby z tego, że przestrzenie morskie zajmują 208 mil kw., powierzchnię trzy razy większą.

Z dziedziny wynalazków.

Nowy karabin maszynowy.

Armja szwajcarska wprowadza nowy karabin maszynowy, wynaleziony przez pewnego technika szwajcarskiego i wyrabiany obecnie w szwajcarskiej państwowej fabryce broni.

Nowa broń odznacza się niezwykłą skutecznością i jest bardzo wygodna do użycia, waży bowiem zaledwie o pięć funtów więcej, niż zwykły karabin piechoty, a może dać do 450 strzałów na minutę.

Każdy batalion armji szwajcarskiej ma otrzydać 10 do 24 takich karabinów.

Jak widzimy zatem, sprawa „rozbrojenia“ robi wciąż nowe postępy.

Lampa alarmowa.

Dzienniki francuskie donoszą o nowem ważnem ulepszeniu latarek górniczych. Na pozór jest to zwykła latarka jak wszystkie używane w kopalniach, zaopatrzona drucianą siatką wokoło, lecz palnik jej jednak jest tak urządzony, że kiedy tylko gaz zaczyna się wydobywać w kopalni, najmniejsza jego ilość dochodząca do wnętrza latarki, powoduje jego pochylenie. Przy tem pochyleniu palnika lampka wydaje specjalny gwizd, który służy za sygnał alarmowy.

Zygzaki.

Jedyny interes.

— Co interes? gdzie? jaki? —

— Powoli, tylko się nie gorączkować, bo dostaniecie Szanowni Czytelnicy gorączki głodowej na tle drożyźniano-kulinarnem.

Otóż pod wielką tajemnicą zdradzę wam ten jedyny w dzisiejszych czasach „hamulec bezpieczeństwa“.

Mam przyjaciela. I nic dziwnego w tem nie można znaleźć, gdyby ów jegomość nie miał paskudnego zwyczaju, naciągania znajomych na pożyczkę.

— Kochany przyjacielu, możecie mi pożyczyć na kilka dni sto „kawałków“.

Rad nie rad wyciąga człowiek pieniądze.

— Ile ty zbierzesz na dzień, pożyczając — pytam go raz.

— Jak dobrze pójdzie to i miljonik się uciuła.

— No widzisz, dobrze, ale każde pożyczanie ma ta smutną stronę, że trzeba kiedyś pożyczkę oddać.

— W tem właśnie tkwi cały dowcip. Dziś dajmy nato pożyczyłem od ciebie sto tysięcy, oddam na pierwszego również tyle, ale marka spadnie tymczasem o 100 procent. Czysty więc dochód zostaje w mojej kieszeni, 50 tysiączków.

— Proszę! . . . .

— A tak, to jest dziś jedyny interes, spróbuj, naiwnych jest dość.

Cóż wy na to, mili Czytelnicy?!

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota Liszka. **Wschód słońca 6.47 zachód 440 Wschód księżyca 6.32 zachód 9.2.**

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta **w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.**

Do naszych Agentur.

Wobec stałego spadku naszej marki — zwracamy się do Agentur naszego pisma w Grudziądzu o **wczesne, możliwie w pierwszych dniach każdego miesiąca, uregulowanie** należytości za abonamenty.

Agentury zamiejscowe prosimy o odsyłanie zwrotów (odcinków) możliwie zaraz po pierwszym, aby **obliczenie załatwić można było w pierwszych dniach miesiąca.**

Administracja „Głosu Pomorskiego.“

Handel Polski ze Wschodem zapoczątkowany.

Do Polski przyjechała sowiecka delegacja handlowa, która przed odwiedzeniem Warszawy udała się do Łodzi, gdzie omówiła warunki wywozu towarów łódzkich do Rosji.

Spodziewane jest większe zamówienie towarów bawełnianych i wełnianych, które pójdą przez Rosję transito do Turkestanu i Persji.

Delegacja zaś proponuje przywóz z Rosji do Polski mąki, miedzi i niektóre surowce.

Pomnik polski w Brazylji.

Model pomnika polskiego celem uczczenia stuletniej niepodległości Brazylji przedstawia symbol pracy rolnej, wieśniaka-siewcę o rysach wybitnie słowiańskich.

Pomnik po ostatecznej ocenie zostanie odlany w spiżu. Stanie w malowniczej miejscowości na Alto San Francisco.

Po ciężkich trudach do Ojczyzny.

Wymiana 32 jeńców litewskich.

We wsi Jeziorki, położonej o 24 klm. od Suwałk, na pograniczu polsko-litewskiem, odbyła się ostatnio wymiana 32 jeńców litewskich, przebywających w obozie koncentracyjnym w Strzałkowie na takąż ilość jeńców, więzionych w Kownie.

Ta zamiana zainicjowana na wrześniowej konferencji Międzynarodowego Komitetu Czerwonych Krzyży w Genewie została przeprowadzona przez Czerwone Krzyże Polski i Litewski.

—** **Teatr Miejski.** Dziś w piątek poraz 7-my „Za Oceanem“, melodyjny wodewil Grüneckiego. Ostatnie przedstawienie wypełnione było po brzegi, co świadczy o długotrwałem powodzeniu wodewilu. Zniżki ważne.

Powołanie nauczyciela.

Według opinji Komisji Edukacyjnej.

(W 150 rocznicę.)

Zostawiła Komisja Edukacji Narodowej dla pokoleń potomnych spuściznę duchową, bogatą. Wiele z niej nie przetrwało lat nawet dziesiątka; wiele z biegiem lat kchodziło do lamusa pamiątek szacownych, ale też wiele przetrwało do dziś dnia, jako wartości niewygasłe, wciąż żywotne i cenne.

Takiem jest zostawione głównie dla nauczycielskiej rzeszy, ale i dla szerokich sfer społecznych, godne rozważenia i zapamiętania określenie woli i zadań, ale i dostojeństwa jednocześnie nauczyciela-obywatela.

Wiele Komisja Edukacyjna wymaga od nauczycieli, bardzo wiele. Bo też na ramiona ich złożyła nie tylko zadanie wielkie, ale i nadzieje wielkie i dalekie; chciała z nich zrobić budowniczych nowej Polski, chciała ich wysłać w świat stary jako pionierów odrodzenia, jako rycerski zakon, bojujący o wolność, całość, niepodległość Rzeczypospolitej. Posłuchajmy oto sam początek „Ustaw“:

„Zamyślając Komisja Edukacji Narodowej opatrzyć raz na zawsze szkołom Rzplitej osoby do instrukcji publicznej sposobne z pewnym jednych po drugich następowaniem, zakłada s t a n n a u c z y c i e l s k i, który stanem akdemickim nazywać się będzie. Przepisuje mu obowiązki i środki do tego celu najskuteczniejsze, powinności przepisane z nienaruszeniem wolności człowieka i obywatela jako najprzyzwoiciej miarkując. W tem społeczeństwie utrzymywany i nieprzerwanie przesyłany być ma skład ducha i prawideł edukacji.“

Cóż? proste, zwyczajne słowa! nie afektowane, nie majestatyczne! Ale przy całej ich prostocie ileż w nich siły, ile przekonania, ile głębi. Brzmią one naprawdę jak poważna pobudka, jako podniosłe wezwanie, rzucone temu bractwu rycerskiemu, że ma iść w bój, że ma stanąć oko w oko z ciemnotą i podłością, że ma udział w potrzebie rycerskiej, gdzie walka idzie nie na pięści i oręże ale na duse na rozumy, na charaktery, a celem zwycięstwo, zwycięstwo nad duchami zła i ciemności, tryumf prawdy i dobra.

I jeszcze na jedno zwrócimy uwagę:

Słowa powyższe — to sam początek, to niejako introdukcja, zagajenie Ustaw K. Ed. N. Nie od określenia nam szkoły, nie od ogólnych wytycznych jej programu, nawet nie od ujęcia celów wychowania i szkół zaczynają się Ustawy, nie! Tu mowa o nauczycielu, o stanie nauczycielskim, o tego stanu duchu. Ileż to mówi! Jak tu silnie pobrzmiewa poczucie, że nie nie znaczą programy, nic przepisy, nic metody; że o szkole i wychowaniu rozstrzyga jeno żywa dusza nauczyciela.

I nie dziwi już zakończenie tego ustępu:

„Stanowi temu przez powołanie a posługi jego, i przez wybór a doświadczenie osób i przez pożytki, które z nich Ojczyzna odbierać ma wszelka część, wysokie poważanie i okazanie wdzięczności Komisja zaręcza“.

Wielkie to słowa, słowa piękne i zaszczytne i krzepiące w ciężkim trudzie nauczycielskiego żywota. Słowa, które nauczyciel polski mieć winien w i e c z n i e w pamięci, w sercu, w uchu, słowa, które nakładają na nauczycieli po wsze czasy obowiązki wielkie i odpowiedzialność wielka, ale słowa zarazem, które usłyszeć i zrozumieć winno społeczeństwo wszelkie, a więc i nasze, dziś zwłaszcza, kiedy czasy mimo pozornych różnic, tak przypominają epokę Komisji Edukacyjnej.

Zrozumiano wtej epoce doskonale, że nic innego, tylko edukacja, sama jeno edukacja zdoła przerobić dusze polskie, zdoła, — jak to pięknie powiedział Kołłątaj — złączyć wszystkich Polaków „w jednym obywatelstwa duchu, w jednem do Ojczyzny przywiązaniu“. A czyż dziś nie stoi przed pedagogją polską, przed nauczycielem polskim ogromne zadanie, żeby rozpierzchłe nieskoordynowane, niewolą strute serca, skupić w „jednem do Ojczyzny przywiązaniu“, a w ten sposób, że pójdę dalej za biegiem myśli K o ł ł ą t a j a, „przez jeden sposób myślenia z edukacji nabyty, wrócić jedność obradom publicznym i magistraturom rządowym“, czyli krótko mówiąc — co i Kom. Ed. i jej działacze osiągnąć pragnęli — przetworzyć psychikę narodową.

Czyż nie wielkie, nie górne to cele czyż nie sięgają one w sam rdzeń narodowego bytu, do podwalin istnienia Rzeczypospolitej.

Czyż wobec tego misja nauczycieli nie jest wprost olbrzymia?

Rozlec się winny piękne słowa Ustaw K. Ed. szerokiem echem po społeczeństwie, ale przedewszystkiem po duszach nauczycieli polskich, żeby istotnie rzetelną prawdą się stały te pamiętne wyrazy „Powinności nauczyciela“ Pisamowicza, że „ tylko ten lekce sobie ważyć stan nauczycielski może, którego rozum jest pełny błędu, a serce niema prawdziwej miłości ku narodowi człowieczemu.“

O przyszłą wystawę przemysłowo-rolniczą w Grudziądzu.

Celem wystawy wysunięcie Grudziądza na czoło produkcji Pomorza. — Oprócz przemysłu i rolnictwa w wystawie weźmie udział rzemiosło, pszczelnictwo i ogrodnictwo. — Obóz emigracyjny w Tuszewie jednak najdogodniejszem miejscem na wystawę. — Termin wystawy prawdopodobnie sierpień przyszłego roku.

Grudziądz, 26 października.

Na wczorajszem czwartkowem zebraniu Tow. Przyjaciół m. Grudziądza obradowano głównie nad projektem urządzenia w przyszłym roku wystawy przemysłowo-rolniczej w Grudziądzu.

Prezes sekcji gospodarczej towarzystwa p. T. Marchlewski w zagajeniu swem zaznaczył już na wstępie, iż głównym celem wystawy jest wysunięcie Grudziądza na czoło

produkcji pomorskiej

oraz zwrócenie uwagi szerokich kół gospodarczych kraju na nasze miasto.

Wystawa przemysłowo-rolnicza w Grudziądzu — mówił prezes Marchlewski — winna posiadać poważny ton i szeroki rozmach a przedewszystkiem dać całkowity obraz produkcji przemysłowo-rolniczej nietylko Grudziądza ale całego Pomorza.

Jako miejsce pod przyszłą wystawę proponuje prezes Marchlewski (co już ustalił na razie poprzednio zebrany, ściślejszy komitet) plac przy szkole budowy maszyn, z oparciem się o samą Szkołę i ewent. inny odpowiedni gmach w mieście.

Po zagajeniu przez p. Marchlewskiego, otworzyła się

rzeczowa dyskusja

w której głos zabrali pp. poseł Reder, dyr. Stanek, insp. Ossowski, insp. Wodwud, prezydent miasta p. Włodek, dyr. Czarliński, dyr. Grobelny i inni.

Poseł Reder jest za nadaniem wystawie jak najszerszego zakresu i proponuje wcześniejszy termin, niż sierpień następnego roku.

Inspektor ogrodów miejskich p. Wodwud przyrzeka udział ogrodnictwa w wystawie, co w niejednym wypadku przyczyniłoby się i do

estetycznego wyglądu

całości tej wystawy.

Zorganizowaniem udziału pszczelnictwa w przyszłej wystawie przyrzekł się zająć p. rektor Tkaczyk.

Wystawa reprezentować będzie i rzemiosło nietylko Grudziądza ale i całego Pomorza, która to sprawa spocznie na barkach Izby rzemieślniczej w Grudziądzu a zwłaszcza jej prezesa p. dyr. Grobelnego.

Opinja zebranych wypowiedziała się dalej bezwzględnie

za udziałem rolnictwa

gdyż bez niego trudno nawet pomyśleć o organizowaniu wystawy.

Dopiero po zapewnieniu udziału rolnictwa w wystawie mówił dyr. Czarliński — i ustaleniu jej terminu, będzie można myśleć o dalszych szczegółach.

Żywszą dyskusję wywołała sprawa pomieszczenia przyszłej wystawy. Większość zebranych, a głównie pp. Prezydent Włodek, dyr. Czarliński i dyr. Grobelny wypowiedzieli się za

obozem emigracyjnym

w Tuszewie.

Są tam piękne, jasne i słoneczne budynki, gotowe stajnie i magazyny, a przedewszystkiem linja kolejowa na miejscu. W czasie wystawy możnaby ewent. uruchomić specjalną kolejkę do Tuszewa. W dzisiejszych, ciężkich warunkach finansowych, ekonomicznych i gospodarczych trudno jest pomyśleć o wybudowaniu osobnych pawilonów.

W rezultacie wybrano

komitet prowizoryczny,

do którego weszli: dyr. Andrzejewski. radca Butlewski, dyr. Czarliński, p. Duday, dyr. Grobelny, dyr. Herzberg dyr. Jurek, dyr. Kołudzki, p. Kitowski, dyr. Kucharski, dyr. Stanek p. Szczodrowski, prof. Szczeblewski, dyr. Ruciński, insp. Wodwud i p. Zawadziński. Przedstawiciele handlu i prasy będą wyznaczeni osobno.

Z tego grona wyłoni się ma później ściślejszy **komitet wykonawczy.**

W sobotę poraz trzeci „Tamten" G. Zapolskiej. Wstrząsający ten dramat ogromne robił wrażenie na publiczność, tembardziej, że w roli Korniłowa występuje p. dyr. Hryniewicz. Bony ważne.

W niedzielę popoł. „Za Oceanem." Zniżki ważne.

—** **Wielki Koncert Solistów Opery Poznańskiej,** odbyć się mający w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 8½ wiecz., zapowiada się interesująco. Artyści nie szczędzą pracy i czasu, aby pospieszyć z pomocą pogorzelcom i dać wieczór pierwszorzędny. Na program składają się wyjątki z oper Moniuszki, Minchajnicza, Verdi'ego, Massoneta oraz pieśni Karłowicza, Galla i innych. Miedzy innemi wystąpi znany w Polsce bas-baryton p. Fotego-Folański, reżyser Opery Poznańskiej oraz pp. Marja Nochowicz, primadonna, Marja Madany, mezzo-sopran Bolesław Ramin, tenor i Tyllia, kapelmistrz. Koncert rozpocznie się punktualnie o godz. 8½ wiecz.

Sprzedaż biletów już rozpoczęta u p. Wawrzyniaka, skład cygar.

—** **„DOM DZIECIĘCY" w Grudziądzu.** Polskie Tow. Op. nad Sierotami po Poległych Wojskowych i Dzieci Inwalidów, rozpoczęwszy swą pracę w ciężkich warunkach powojennych przed 3 laty, ma w swej opiece **przeszło 200 sierot po poległych i dzieci inwalidów.**

Towarzystwo prowadzi bursę w Warszawie, a obecnie otworzyło filję — **„Dom Dziecięcy" sierot po poległych w Grudziądzu** (koszary im. Władysława Jagiełły), gdzie dzięki miejscowemu kołu opieki, z inicjatywy **gener. Ładosia Kazimierza, około 100 dzieci** w wieku od l. 4 ch do 12 znalazło schronienie, utrzymanie, naukę i serdeczną, prawdziwie rodzicielską opiekę.

Młoda instytucja, wskutek szalejącej drożyzny, pomimo starań Towarzystwa oraz niesłychanej energji majora Wallnera, nie będzie w stanie się utrzymać bez solidarnej i wydatnej pomocy społeczeństwa miejscowego.

—** **UNIWERSYTET LUDOWY W DALKACH** pod Gnieznem otwiera nowy kurs zimowy (5-miesięczny) 2-go listopada br.

Plan nauki obejmuje: Język polski, historję polską i współczesny ustrój Polski, literaturę polską, apologetykę, historję powszechną, geografję i astronomję, rachunki i matematykę, przyrodę, fizykę i chemję, gimnastykę szwedzką i śpiewy.

Kandydaci powinni mieć przynajmniej 18 lat i wykazać się, że już mają zawód w ręku, a mianowicie, że są rolnikami, rzemieślnikami, robotnikami itd. Ponadto kandydaci powinni umieć czytać biegle i jako tako pisać.

Bliższych informacji udziela sekretarjat.

—**O **prawidłowy adres na telegramach.** Bardzo często daje się zauważyć, że nazwa urzędu przeznaczenia telegramu nie jest umieszczona na końcu adresu. Nieprawidłowość ta jest niezednokrotnie przyczyną niedoręczenia telegramu a następnie reklamacji i zwrotu opłat.

Przypomina się zatem, by urzędnicy przyjmujący telegramy od nadawców pilnie przestrzegali, aby w korespondencji krajowej jak i zagranicznej ostatniem słowem adresu była tylko nazwa urzędu telegraficznego.

—** **Zamiast przyjęcia z okazji imienin złożył 6 miljonów** marek na kuchnię ludową w Grudziądzu p. Tadeusz Marchlewski, prezes Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu.

Z Pomorza.

—** **CHEŁMNO. („Boża Męka"** w okolicy). Dzięki zabiegom p. Br. Zabielskiego osadnicy z Robakowa postanowili wybudować Bożą Mękę na pamiątkę powrotu Pomorza na łono Ojczyzny.

Budowa szybko postępuje naprzód. Dzień poświęcenia będzie świętem uroczystem dla całej okolicy.

—** **TORUŃ.** (Urzędnik wojewódzki — oszustem). Jak donosi toruński „Głos Robotnika" z polecenia prokuratorji aresztowany został przed kilku dniami b. sekretarz wojewody p. Stan. Jaszczyński.

Aresztowanie Jaszczyńskiego nastąpiło pod zarzutem oszustwa i wymuszenia, w związku z aresztowaniami czarnogiełdziarzy miejscowych.

—** **TORUŃ. (Z żeglugi wiślanej.)** W obawie przed wysokim wodostanem i możliwym mrozem, powodującym krę, niemal wszyscy handlarze drzewem kazą swe tratwy odholować parowcami. Tak minęły Toruń holowniki „Nadwiślanin", „Pilot", „Fredro" i „Warszawa" — każdy jako holownik tratw w dół rzeki. W górę rzeki płynął holownik „Sobieski".

(Wściekły pies na ulicach miasta.) Na ulicy Chełmińskiej wściekły pies pokąsał aż siedem osób, a mianowicie sześć dzieci i jedną panienkę. W końcu ukąsił także posterunkowego policji: na szczęście cholewy butów uchroniły funkcjonarjusza od pokaleczenia. Pies został zastrzelony. Odesłano wszystkich do Instytutu Pasteura w Warszawie.

(Z kroniki wypadków.) Sprzeniewierzenie wagonu zboża zameldowano na szkodę p. Tomaszewskiego przy ulicy św. Jerzego. Bliższych szczegółów brak.

Za 10 miljonów marek owoców i warzywa skradziono na szkodę p. Smolskiej przy ul. Kościuszki. Sprawców wykryto.

Napadu z bronią w ręku dokonano w nocy na dom p. Maraszewskiego przy ul. Piaskowej. Zaalarmowana policja napastników zabrała do komisarjatu.

Pożar powstał w mieszkaniu p. Petzolda przy ul. Kopernika. Ugaszono go przy pomocy lokatorów, nim przybrał groźniejsze rozmiary.

Handlarza dolarami przytrzymała policja śledcza w osobie niejakiego B., obecnie zamieszkującego w powiecie brodnickim.

Cudzoziemca za nielegalne przekroczenie granicy polskiej przyaresztowano w tych dniach w Toruniu. Wspomniany, rolnik z zawodu, pochodzący z Hamburga, usiłował niezawodnie dotrzeć na tej drodze do Prus Wschodnich.

W nietrzeźwym stanie wpadł do Wisły niejaki P., szyper z zawodu. Po wydobyciu z zimnych fal okazała się konieczność umieszczenia go w areszcie policyjnym.

—** **JABŁONOWO.** (Aresztowanie mordercy). Na dworcu kolejowym w Jabłonowie aresztowany został Jan Kajdrowski, morderca Maksym. Groszkowskiego z Lipinek. Był on podobno tak wykwintnie ubrany, że policja z niepewnością zbliżyła się do niego.

Mordercę odstawiono do więzienia w Brodnicy.

—** **SĘPOLNO.** (Bezczelność niemiecka). W jak wyzywający sposób odnoszą się Niemcy z Gdańska do władz polskich niech posłuży jako dowód następujący fakt: Otóż sąd tuteiszy wysłał pewnemu Niemcowi. pochodzącemu z Gdańska, nakaz stawienia się przed polskie władze sądowe za pewne przewinienie.

Niemiec ów, otrzymawszy nakaz w języku polskim, nadesłał taką bezczelną odpowiedź po niemiecku:

„Habe Ihr Schreiben erhalten und ersuche Sie, mir eine Uebersetzung in deutscher Sprache einzusenden, da ich nicht Ihrethwegen polnisch zu lernen oder mir das Schreiben bei einem Dolmetscher zu übersetzen Lust habe.

Po polsku brzmi: Pismo ich otrzymałem i proszę o przetłomaczenie go na język niemiecki i nadesłanie mi go, gdyż nie mam chęci ani uczyć się dla nich po polsku ani pismo owe dać sobie przetłómaczyć u jakiego tłomacza.

Czy nie jest to wyzywające zachowanie się owego hakatysty-Niemca?

—** **TUCHOLA.** (Świętokradztwo.) W miejscowym katolickim kościele zauważono niedawno brak białego obrusa na ołtarzu, który, jak stwierdzono, ściągnięto wprost z ołtarza. Przypuszczano zrazu, że ktoś obrus zabrał dla reperacji. Ponieważ nikt się jednak nie zgłasza, widocznem jest, że obrus skradziono.

(Pogłoska o duchach.) Donoszą nam, iż w Tucholi szerzy się pogłoska, że w domu urzędnika p. D. grasują nocą duchy. Podobno nawet dwuch urzędników policyjnych, przeznaczonych dla zbadania tej dziwnej sprawy, słysząc poruszające się meble i wogóle podejrzane szmery — uciekli z owego domu ze strachu przed duchami.

Rozsądnym ludziom trudno jest w to uwierzyć.

—** **STAROGARD.** W niedzielę, dnia 28 bm o godz. 3 po poł. odbędzie się w Sokolniczówce walne zebranie Zw. Inwalidów wojennych. Przybędą delegaci z Wydziału Wykonawczego, Warszawa i Zarządu Wojewódzkiego, Toruń. Przy tej okazji zjazd delegatów naszych grup. Omawiane będą bardzo ważne sprawy, zatem udział wszystkich członków i sympatyków bezwarunkowo konieczne potrzebny, co już teraz do wiadomości podajemy.

—** **CHOJNICE. (Sprytny oszust).** Po okolicach błąka się niejaki Makowski, który dokonał szeregu oszustw. Mianowicie oferuje on węgiel, który ma w zamian za kartofle dostarczyć miasto Rybnik. Posiada także podrobione dokumenty i za pomocą tego obiecuje tanią dostawę węgla. Szereg osób, a zwłaszcza kupców, padło ofiarą oszusta. Istnieje podejrzenie, że nazwisko Makowski jest tylko przybrane.

—** **TCZEW. (Nieudały występ socjalistów).** Socjaliści tczewscy zwołali w ub. niedzielę wiec na placu obok straży ogniowej.

Po wiecu miał się odbyć pochód z sztandarami czerwonymi i muzyką przez ulice miasta. Władza zakazała jednak odbycie wiecu.

—** „Noc poślubna" oto tytuł bajecznej farsy w 6 aktach, jaką od dzisiaj wystawia teatr świetlny „Apollo". W roli głównej słynna gwiazda filmowa Ossi Oswalda.

Film ten obiegł już całą prawie Europę, wszędzie budząc zachwyt i uznanie.

Z całej Polski.

—** **MŁAWA. (Zabity przez szwagra).** Na szosie między Przasnyszem a Krasińcem zamordowano Jana Zbyszyńskiego, mieszkańca wsi Gawronki. w pow. ciechanowskim. Sprawcę morderstwa schwytano. Jest to 23 - letni Leon Chmielewski, szwagier Zbyszyńskiego. Powód zabójstwa — spór o ziemię.

—** **LWÓW.** (Irredenta pruska na Kresach **Wschodnich).** Policja lwowska wpadła na trop daleko po...niętego udziału jednostek z kolonji niemieckiej we Lwowie, **w knowaniach** „Deutschtumsbundu" przeciw Polsce.

W związku z tem wyruszył na miasto większy oddział policji, który przeprowadza rewizje u **podejrzanych o współudział** w knowaniach jednostek.

Znaleziony dotychczas materjał obciążający, niewątpliwie spowoduje wiele aresztowań. Rewizje trwają w dalszym ciągu.

Z całego świata

—** **Polityczne morderstwo w Bukareszcie.** W Bukareszcie zamordowany został redaktor „Adwenulu", Rosenthal. Morderstwo ma podkład polityczny.

—** **Sukces „cudownego dziecka".** W Tourcoing odegrane zostało po raz pierwszy na ziemi francuskiej Oratorjum młodziutkiego kompozytora włoskiego.

—** **Rocznica Krzysztofa Kolumba w Hiszpanji.** 12 października w całej Hiszpanji odbyły się uroczystości upamiętniające rocznicę odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba.

—** **Kuzyn szacha perskiego górnikiem.** Abdul Achmed kuzyn szacha perskiego, udał się do Niemiec, celem studjowania górnictwa. Pracuje on obecnie na Śląsku, pod Zabrzem (miasto) jako prosty górnik.

—** **Zatrzymanie samolotu niemieckiego w Belgji.** Jeden z samolotów niemieckich, wiozący w połowie września ładunek marek papierowych do Kolonji, zmuszony był opuścić się na terytorjum belgijskie.

Ładunek został przez władze belgijskie skonfiskowany obsługa samolotu zatrzymana, a aparat dołączony do zdobyczy belgijskich z ostatniej wojny.

—** **Zaniedbany grób Smetany.** Praskie pisma donoszą że grób sławnego czeskiego kompozytora Fr. Smetany na Wyszehradzie znajduje się w bardzo zaniedbanym stanie. Ubogi pomnik zabrudzony, a napis na nim zamazany. Prasa czeska wzywa obywateli do składek na odnowienie grobu Smetany.

—** **Zysk wojenny dla skarbu państwa. Znany miljarder** amerykański, właściciel największej fabryki automobilów Henry Fard zawiadomił rząd Stanów Zjednoczonych, że cały swój zysk wojenny, wynoszący 7 miljonów dolarów zwraca skarbowi państwa.

—** **Pierwszy francuski statek w porcie rosyjskim.** Do Piotrogrodu przybył statek francuski „Tenerif", wiozący części aparatów lotniczych. Jest to pierwszy statek francuski, który po wybuchu rewolucji sowieckiej, zawinął do portu nowogrodzkiego.

—** **Nędza mieszkaniowa w Rzymie.** Wedle statystyki znajduje się obecnie w Rzymie 20 000 mieszkańców bezdomnych. Rząd włoski wydał miljony lirów w celu wybudowania szeregu domów w pobliżu Rzymu tak, iż powstały dwie nowe dzielnice Giardino i San Onufrio. Czynsze jednak w tych domach są tak wysokie, iż wszystkie one niemal świecą pustkami. Stąd też dowcipni Rzymianie przezwali okolicę tą „miastem umarłych".

—** **Brak pracy** w Anglji. Według ostatniej oficjalnej statystyki londyńskiego „Labour Office", liczba robotników **obojga płci poszukujących pracy, a zarejestrowanych** w

Z dziedziny wiedzy i nauki.

Kto był istotnym wynalazcą druku?

Wynalazcą druku nie był Jan Gutenberg. Od redakcji „Foaia diecesana", pisma wychodzącego w Caransebes w Węgrzech południowych, otrzymujemy zawiadomienie, że architektowi i badaczowi starożytności, p. Adryanowi Diacono udało się odnaleść w ruinach byłej **kolonji rzymskiej** „Bersovia" pod Bogsanem, nieopodal Temeszwaru

niezbite dowody,

iż w II-gim wieku po Chr. znali druk ruchomemi czcionkami i używali go w obozie (castrum stativum) w Bersovii.

Zresztą podobno z jednego ustępu w dziełach Cycerona wynika jasno, że Rzymianom istotnie znany był druk pojedyńczemi czcionkami.

Epokowe to odkrycie zbadane zostało i potwierdzone przez uczonych specjalistów.

Dotychczasowe mniemania zatem, że Jan Gutenberg był wynalazcą sztuki drukarskiej, jest, jak się okazuje, równie błędne, jak i twierdzenie **Włochów**, którzy wynalazek ten **przypisują niejakiemu** Pamfilio Castaldi z Feltre w prowincji weneckiej.

Odkrycie nieznanej dotąd choroby.

Przyczyną jej jest ... zbyt częste używanie telefonu.

Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa lekarzy W Wiedniu, docent dr. Stein przedstawił chorego, który cierpiał na **osobliwą chorobę skórną muszel usznych.**

Choroba ta trwała 99 miesięcy i w żaden sposób nie dała się wyleczyć. **Chorobę tę wywołało częste używanie telefonu.** Chory wyzdrowiał dopiero wówczas, kiedy zmieniono muszlę w używanym przezeń aparacie telefonicznym.

Dr. Stein zaobserwował **w ciągu ostatnich 6 miesięcy** 5 podobnych wypadków.

---

biurach rządowych, wynosiła 1 października 1 246 200 czyli podwyższyła się o 14.163 w stosunku do poprzedniego tygodnia.

—** **Wielka katastrofa uliczna.** W Casablanca **wywrócił** się autobus, skutkiem czego 11 osób zostało zabitych, a 30 rannych.

Rozmaitości.

× **Kinematograf w roli sędziego.** We Francji dokonano **ciekawych prób** użycia kinematografu w roli sędziego na **wyścigach.**

Próby te dokonane podczas wyścigów w Maison Lafitte, Saint Claud i Le Tremblay dały tak dokonałe wyniki, że zdjęcia filmowe z rozstrzygającej chwili biegów uważane będą nadal na przyszłość za rozstrzygające we wszelkich sporach, tyczących się pytania, który koń wygrał wyścig.

Aparat kinematograficzny ustawiony jest na dachu trybuny sędziów i zaczyna działać, gdy konie dobiegają do mety, poczem może być wywołany w ciągu trzech minut i pokazać najdokładniej, który koń zwyciężył.

W Treblay użyto w tym celu, dla dokładności, dwóch aparatów kinematograficznych, ustawionych z obu stron toru.

× **Klub nieprzejednanych mężów.** Istnieje w Nowym Jorku specjalne wiezienie, dla mężów rozwiedzionych, którzy wolą posiedzieć w niem 6 miesięcy, niż płacić rentę swym **rozwiedzionym połowicom. Ostatnio więźniowie** ci założyli klub, poprzysięgając nienawiść niewiastom.

Niedawno zjawiło się kilka amerykanek w tym klubie, celem nawrócenia niepoprawnych na drogę skruchy, ale spotkały się jedynie z szyderczą odpowiedzią, że amerykanki **wychodzą za mąż** dlatego jedynie, by eksploatować swych **mężów, póki ci mają** bodaj jednego dolara w kieszeni.

Klub uchwalił rezolucję, że rozwódki nie powinny dostawać **pensji od swych** mężów, ponieważ czynią z rozwodów intratny proceder.

Osobliwości.

Człowiek jest kopalnią radu!

Dawno już zauważyli uczeni, iż pewne organizmy ludzkie świecą w ciemności.

Obserwację tę potwierdzili tacy znakomici badacze, jak Charpentier, Broca, Rochas, Richet, Kotik, Boehm, i wielu innych.

Ustalono nawet przy pomocy odpowiednio skonstruowanego aparatu przez prof. Iofra w Paryżu, iż **każdy organizm ludzki** posiada mniejszą lub większą ilość radu, którą pochłania człowiek z powietrzem i z pokarmami.

Zawartość radu w organiźmie ludzkim jest niewielka przy pomocy jednak odpowiednich aparatów, da się ona dokładnie ustalić.

Najwięcej radu zawiera mózg, serce i gruczoł tarczykowy, który wydziela płyn, zawierający rad.

Podobnie jak ludzie, zawierają rad i zwierzęta.

Obserwacje poczynione w tym kierunku określiły, **iż zwierzęta roślinożercze** posiadają znacznie mniej tego cennego pierwiastku od zwierząt żywiących się mięsem.

Szkoła gospodarcza.

Grudziądz. 26 października.

Oszczędna, uświadomiona gospodyni, to prawdziwe szczęście rodziny, to zdrowe pokolenie to nasza przyszłość.

Dać właśnie społeczeństwu taie gospodynie mogą szkoły gospodarcze, zakładane po wszystkich większych miastach kraju. —

Miasto nasze **dzięki ofiarności opiece Magistratu** posiada taką szkołę, do której przyjmuje się panienki z ukończonym 14 rokiem życia i ukończoną szkołą powszechną lub 1 klasą gimnazjalną.

W szkole tej obok przedmiotów teoretycznych ćwiczą się panienki głównie w gotowaniu i pieczeniu ciast, tudzież szyciu i kroju bielizny i krawieczczyzny, w hafcie i innych robotach ręcznych.

Przy szkole tej ma być otwartą w tym roku dla dziewcząt klasa przemysłowa, w której uczyć się będą specjalnie szycia i kroju bielizny i krawieczczyzny oraz zdobniczego haftu.

Celem tego kursu przmysłowego jest wykształcenie młodych dziewcząt w powyższym kierunku, tak, by w przyszłości mogły zarabiać dla siebie i rodziny.

Całe rzesze panienek szukają często pracy dla siebie nie odpowiedniej lub takiej, z której mężczyzna łatwo ją wyrugować może; omijają zaś może najbardziej dla siebie odpowiednie zajęcie — często jedyne dla źle zrozumianej ambicji, by jej ktoś szwaczką nie nazwał.

Ale czas zerwać z takiemi przesądami — czasy ciężkie i coraz cięższe — a żadna praca nie hańbi. — Pamiętajmy, że tylko wytrwałością, pilnością i uprzemysłowieniem we wszelkich gałęziach kraj nasz kochany wzbogacimy, a temsamem i siebie.

Wpisy przyjmuje i bliższych informacji udziela kierowniczka szkoły gospodarczej, Trynkowa 19, II p.

Ze sportu.

Olimpiada w Paryżu.

Sprawa najbliższej Olimpjady, której zawody pod tytułem „Sporty zimowe" rozpoczynają się już 25 stycznia 1924, czyli za dwa miesiące — stała się u nas **sprawą zależną od społeczeństwa polskiego.** Tylko społeczeństwo polskie może uratować Polskę od ostatecznej kompromitacji na międzynarodowej arenie sportowej.

Rząd polski wobec niezwykle ciężkich warunków finansowych, w jakich się znajduje państwo, nie może podjąć się wysłania ekspedycji na swój koszt, to też społeczeństwo musi mu pomóc. Każdy obywatel młody czy stary, bogaty czy biedny, jeżeli już zrozumiał jaką wartość dla państwa przedstawia wychowanie fizyczne, co znaczy żołnierz nie wyrobiony sportowo, co znaczy wojsko bez wyszkolonych rezerw t. j. młodzieży ćwiczącej i sportującej, jak szybko zmniejsza się ilość chorych, nie mówiąc o chuderlawych, obywatelí — musi sobie powiedzieć:

Polska musi brać udział w Olimpiadzie!

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Z rynku skórnego.

W okresie od 1 do 18 b. m. nastrój na rynku skór surowych podlegał niebywale silnym wahaniom w zależności od kursu walut wysokocennych.

W dniu 6, 7, 8 bm. ceny skór bydlęcych dochodziły na rzeźni warszawskiej do 268,000 mk. za 1 kg. W dniu 9 nastąpił przełom i ceny zniżkowały do mk. 221,000 za kg. w dniu 12 b. m.

W wymienionym okresie ceny ogólne kształtowały się następująco:

Bydlęce 130,000 — 286,000 — 221,000; cielęce 180 000—244,000; końskie 1.800—2,500. Z prowincji bydl ce 115,00—202,000—184,00).

Sytuacja na rynku niewyjaśniona, postawa wyczekująca.

Z wystawy hodowlanej w Gdańsku.

Dnia 10-go b. m. odbyła się w Gdańsku aukcja bydła rozpłodowego oraz trzody chlewnej. Materjał przedstawiony był średni za wyjątkiem dwóch buhaji i około 10 jałówek.

Za buhaje płacono od 150—410 dolarów, za krowy przeciętnie 200 do arów, za jałowice od 100—300 dolarów, za knury od 20—70 dolarów.

Kupno stadników do Polski było naogół utrudnione, przez brak waluty zagranicznej, zwłaszcza dolarów, w których trzeba było płacić, natomiast wielką część jałowic **zakupiła Czechosłowacja,** nie licząc się z wysokiemi cenami jak **300 dolarów** za walutę więcej.

Syndykat dla Hodowli i Handlu inwentarzem w Poznaniu.

Wielkopolski Syndykat dla Hodowli i Handlu inwentarzem z siedzibą w Poznaniu (biura w Izbie Rolniczej) — nabyło olbrzymie place przy ul. Wierzbięcice na Wildzie z odpowiedniemi zabudowaniami, gdzie można pomieścić większą ilość inwentarza (300 sztuk). Mogąc każdej chwili rzucić na rynek rzeźny wiekszą ilość opasów, Syndykat staje się regulatorem aprowizacji miejskiej w mięso, a zarazem kupując bezpośrednio u producentów **wyklucza cały szereg pośredników** — przez co zapobiega spekulacji i nadmiernym zyskom.

Z Targu Poznańskiego.

Na skutek licznych zapytań z różnych stron państwa, jako też i zagranicy, komunikuje Miejski Urząd Targu Poznańskiego, że od 1 października r. b. skompletowane i uruchomione zostały wszystkie jego wydziały i biura. Mieszczą się one w Poznaniu **przy Wieży G. Śląskiej, ul. Głogowska 36-37. Pod tym adresem należy skierować** wszelkie pisemne zgłoszenia, zapytania i t. d **Biura czynne są dla stron od godz. 8 — 3 Adres telegraficzny „Targ Poznań".**

Odbudowa kresów wschodnich.

Państwowe Biuro odbudowy, jako ekspozytura Min. Robót Publicznych i organ wykonawczy Okręgowej Dyrekcji odbudowy w Wilnie, obejmuje swoją działalnością **powiaty baranowicki, nieświeski i stołpiecki.** Z ogólnego zestawienia wynika, **że na 30,000 zniszczonych budynków** w wymienionych powiatach **odbudowano w przeciągu 2 lat 12,700 budynków mieszkalnych i gospodarczych kosztem pół miljarda marek.** W tym samym czasie wydało biuro dla osadników wojskowych asygnaty **na deski i budulec w ilości 7.180 m.**[3].

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

Poznań, dnia 25 października 1923 r.

Akcje bankowe: (Kurs za 100 mk. nom.)

Bank Kwilecki, Potocki i Ska I—VIII em.	22500—25000
Bank Przemysłowców I—II em.	30000
Bank Zw. Spółek Zarob. I—XI em.	47500—50000
Polski Bank Handlowy, Poznań I—IX em.	25000—35000
Pozn. Bank Ziemian I—V em.	8100—8300

Akcje przemysłowe: (Kurs za 100 mk nom.)

Arkona I—IV em	50000
Bydgoska Fabryka Mydeł I—II em.	18000—20000
Barcikowski R. I—VI em.	20000—21000
Brzeski — Auto I—III em.	25000
Cegielski H. I—IX em.	23000—26000
Centrala Rolników I—VII em.	4500
Centrala Skór I—V em.	50000—45000
Fabr. Mebli i Obróbka Drzewa Swarzędz I—II em.	—
Hartwig C. I—VI em.	10000—11000
Hurtownia Drogeryjna I—III em.	4500
Herzfeld i Victorius I—II em.	130000—135000
Iskra I—III em.	—
Lubań, fabr. przetworów ziemn. I—IV em.	1450000—1500000
Dr. Roman May I—IV em.	925000—950000
Młynotwórnia I—V em.	—
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	15000
Płótno I—II em.	—
Pneumatyk I—III em.	5000
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em.	40000—42500
„Unja" (dawniej Ventzki) I—III em.	175000—180000
Wisła, Bydgoszcz I—II em.	230000
Wytwórnia Chemiczna I—IV em.	8000
Zjedn. Browary Grodziskie I—IV em.	40000

Tendencja: ożywiona.

Giełda warszawska

z dnia 25 października 1923.

Akcje (w tysiącach marek polskich)

Bank Dyskontowy	1800—1850
Bank dla Handlu i Przemysłu	350—360
Bank Przem. Lwowski	165—185—175
Bank Zjedn. Ziem. Pol.	350—375
Wileński Pryw.	—
Bank Handlowy	850—1000
Bank Kredyt. w Warszawie	—
Bank Zachodni	—
Pozn. Bank Zw. Sp. Zarob.	500
Kijewski	785—800—760
Wildt	190—170—180
Częstocice (10) 10500—12000 (5)	10500—12250—12000
Michałów	500—490
Tow. Fabr. Cukr.	2350—3700—3600
„ „ (drobne)	—
Kop. Węgla (100 szt.)	2250—2850—2800
„ „ (50)	2950—2900—2850
„ „ (25)	2600—3100—2950
„ „ (drobne)	2950—3200—3100
Firley	200—180
Łazy	65—60—70
Drzewny Prz. i Hand.	70—85
Cegieski	235—290
Lilpop Rau (100 szt.) —	(—) —205—245
Modrzejów	2700—3100—2800
Ostrow. Zakł 3350—4300—4200 (V em.)	—
Starachowice	00(1250
Ursus	295—300—290
Rudzki i S-ka (100)1500 (50)1000—1500 (25)1000—1550—1500	
Rohn. Zieliński	285—335—315
Pocisk	250—275—240
Parowóz	150—170—182½
Zieleniewski	6000—7300—7100
Zyrardów	125000—157500—147500
Borkowski	20(—145
Jabłkowscy	54—59
Polska Nafta	120—160—150
Nobel	450—550—495
Lenartowicz, Rylski i Ska	37—42—38
Siła i Swiatło	235—300—280
Fryd. Puls	—
Czersk	—
Fitzner i Gemper	—
Gosławice	— 600
Norblin po 100 szt.	380—340—370
„ po 50 szt.	450
„ drobne	—
Spirytus (25) 875	(10) 775
Spiess i Syn	325—355—350
Zach. T. dla Handlu i Przemysłu	—
Pol. Tow. Elektr.	—
Chodorów (100)	—
Bednawski	—
Kabel (Warsz.)	—
Pol. Przemysł Naftowy	425—450
Kluczewska Fabryka Papieru	220—200
W. Synd. Roln.	—
Tepege	2150
Pustelnik	210
Sole Potasowe	1525—1575
Chmielów	440—480—460
Konopie	200—190—210
Przemysł Korkowy	75—80—70
Unja	2000—2100—2000

Tendencja słaba.

W Grodnie zakończono ośmio-dniowy proces 16-tu żydów, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz sowietów. Oskarżeni Lew Szukowicki, Meir Turecki, Hindo Karaf ko zostali uniewinnieni. 13 pozostałych zasądzono na 2 do 3 lat.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.

Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.